

Administracja Tel. 102-20, ul. Świrki (dawniej Karola) Nr. 2. Redaktor i jego zastępca przybierają od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PUBLIKACYJNE

REKLAMA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echo” 10 gr. Odbieranie do domów 40 gr. 10 dni 1 stycznia 1936 r. prętnieria zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie góry).

Prętnieria zagraniczna 4 zł. 50 gr. Artykuły nadawane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Adres: Łódź, ul. Świrki 2. Redaktor: J. K. O.

ECHO

Rok XII Nr. 214

Łódź poniedziałek 3 sierpnia 1936 r.

CENY OGŁOSZEŃ.

członek tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. w. m. m. i tam. str. 6 tam. w tekście w gr. narożnik 25 gr., wycina 15 gr. strona 10 tamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla pomniejszających pracy 10 gr. najmniejsza ogłoszenie 1,20 gr. dla drobnych 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc. drożej; ogłoszenia sagrafiasa i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.

Za 1 w. mm. w 1 linii szer. 70 mm. (strona 4 tamów) w wydaniu przeważającym 75 p. Za termin druku i tytuł ogłoszenia administracja nie odpowiada. F. K. O. Nr. 2000.

Powstańcom hiszpańskim zaczyna brakować amunicji 60 MILJONÓW FRANKÓW W ZŁOCIE WYŚLAŁ RZĄD MADRYCKI NA ZAKUP BRONI.

PARYŻ, 3. 8. — Od czasu rozpoczęcia wojny domowej w Hiszpanii, jak informuje monarchistyczna „Action Française” wysłano z Madrytu do Francji trzy ładunki złota ogólnej wartości

60 milionów franków. Część tej sumy, a mianowicie 15 mil. fr. złożono w Baque de Paris et des Pays Bas. Z kwoty tej 9 milj. przekazano już do Antwerpii, co zdaje się świadczyć o tym, że dymisja hiszpańskiego charge d'affaires w Brukseli nastąpiła wskutek przeprowadzonych w Belgii przez rząd madrycki zakupów broni. Z drugiej strony dla niewiadomych przyczyn wysłano również do Marsylii kwotę 1 milj. fr.

SUKCES WOJSK RZĄDOWYCH
PARYŻ, 3. 8. — Havas donosi z Madrytu, że lewe skrzydło wojsk rządowych na froncie pod Samosierą posuwa się na przód nie natrafiając na opór powstańców, którym jak można przypuszczać brak jest amunicji.

W WALENCJI
PARYŻ 3. 8. — „Liberte” zamieściła komunikat wysłany przez generała Mola o szczegółach zajęcia Walencji.

Trzy kolumny, które były wysłane przez marksistów z Barcelony zostały rozbite. W Walencji na powitanie wojsk powstańczych wywieszono wszędzie flagi narodowe. Powstańcom witano na ulicach kwiatami i brawami. Spokój został w mieście przywrócony. Wszyscy przystąpili do pracy. Generał Mola wysłał depeszę gratulacyjną do dowódcy wojsk południowych generała Llano i zapewnił go, że wojska powstańcze są mocno oszczędzane w przebieżkach na północ od Madrytu.

Powstańcy zapewniają, że przerwa w działaniach wojennych została wywołana jedynie oporem na jaki napotkał generał Franco w okolicach Sewilli.

FRANCUSKIE ODDZIAŁY OCHOTNIKÓW CERBERA (w Pirenejach), 3. 8. — Do Cerbery przyjechał z Barcelony pociąg pancerny z wymalowanymi emblematami sowieckimi (miotem i sierpem) i napisami: „Niech żyją hiszpańskie Sowiety”.

Trzy kolumny z Barcelony zdążają w kierunku Saragossy. Są to przeważnie ochotnicy bez dostatecznego wojskowego wykształcenia. Północna kolumna składa się z francuskich ochotników, którzy przeszli przez granicę koło Puigcerda. Tu czekały na nich samochody ciężarowe. Ochotnicy z Francji przywieźli ze sobą broń i amunicję.

W SARAGOSSIE.

PARYŻ, 3. 8. Podczas gdy w Barcelonie walki uliczne ustały i miasto odzyskuje swój normalny wygląd, zbrojne starcia w północno-wschodniej Hiszpanii koncentrują się głównie około Saragossy. Dziesięć pułków w Saragossie, stojących po stronie powstańców, uchodzi za najlepsze w Hiszpanii. Nietylko ich pozycja strategiczna jest korzystna i zaważy na dalszym rozwoju wypadków, ale także uzbrojenie tych pułków jest doskonałe. Garnizon w Saragossie jest jedynym w Hiszpanii, który posiada czołgi.

Wobec kluczowego stanowiska Saragossy dla wyniku wojny, zrozumiałe są wysiłki hiszpańskiego rządu, aby zdobyć to miasto.

Szpital w hali sportowej.



Nowa hala sportowa w Madrycie została zamieniona na szpital wojenny.

Specjalista lotów nocnych zginął w katastrofie samolotu pocztowego.

PARYŻ, 3. 8. Z Tuluzi donoszą, że na południe od m. Mezamet (dep. Tarn) znaleziono w górach rozbity samolot pocztowy, kursujący na linii le Bourget — Tuluza.

Samolot zaskoczony przez burzę rozbił się raniłkiem o skały.

Załoga, złożona z 2-ch pilotów i radjo telegrafisty poniosła śmierć na miejscu. Poczta została ocalona. Jedną z ofiar katastrofy jest doskonały pilot Genin, specjalista w lotach nocnych.

Trzeba umieć odrabiać najmniejsze obowiązki! Przemówienie gen. Rydza-Śmigłego w Poznaniu

POZNAŃ, 3. 8. — Podczas poświęcenia sztandaru 7 p. Strz. Konnych gen. Rydz-Śmigły wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Można nam mówić pod dyktandem serca czy pod dyktandem zimnego rozumu. Ja będę mówił raczej pod dyktandem zimnego rozumu.

„Czas się zmieniają, nie tylko u nas się komplikują, lecz wzmagają się co raz bardziej wymagania międzynarodowego życia.

W tych coraz bardziej trudnych warunkach tylko ten zdoła się utrzymać, kto wyda z siebie największy wysiłek i tylko ten, kto potrafi wysiłek ten regulować. Nie wystarczy entuzjazm wojny. Wierzę, że każdy żołnierz ma tę cnotę, iż umie polo-

żyć głowę wówczas, kiedy o coś więcej jednak chodzi. Bo pożyte nasze składa się z szeregu drobnych nawet niemiłych zabiegów, ale one właśnie sprawiają, że śmierć żołnierza staje się użyteczną, że z niej powstaje zwycięstwo.

A więc trzeba umieć odrabiać najmniejsze obowiązki, jakby od tego zależało zbawienie Polski. Ot naprzykład kiedy jedziecie na patrol, na podjazd, niech wam się zdaje, że od tego zależy zwycięstwo armji, a każdy z was czyszcząc konia, powinien myśleć, że od tego zależy przyszłość Ojczyzny.

Dopiero wtedy, kiedy się w wszystkie drobne zalety złączy, odwa, brawura i rozmach kawalerski, znane nam z przeszłości nie będą zmarnowane.

OBFITY POŁÓW WŁAMYWACZY w mieszkaniu bielskiego przemysłowca.

BIELSKO, 3. 8. — Dokonano niezwykle zuchwałego włamania do mieszkania znanego przemysłowca bielskiego, Erwina Thiena, przy ul. Grażyńskiego 60 w Bielsku.

Włamywacze, których było przypuszczalnie dwóch, otworzyli łomem drzwi wejściowe, poczem rozpoczęli przeszukiwanie mieszkania i wylamywanie zamków

wewnętrznych przy drzwiach i sprzętach. Po przeszukaniu biura, złodzieje natrafili w jednej z szaf na kasety żelazną zawierającą cenną biżuterję, bransoletkę wyśażaną brylantami, figurkę antyczną ze złota, zegarki, 3 pierścienie z brylantami i szafirami oraz sznur pereł przedstawiającą wartość 8 tys. zł. Złodzieje zbiegli.

16 maszyn wypróbowanego typu RWD wzięło udział w zlocie gwiazdowym.

INOWROCŁAW, 3. 8. Wczoraj odbył się doroczny zlot gwiazdowy, zorganizowany przez aeroklub kujawski. W zlocie wzięło udział 16 maszyn RWD, aeroklubu pomorskiego, poznańskiego, gdańskiego, krakowskiego, wileńskiego i warszawskiego, w tem 8 maszyn poza konkursem. Pierwsze miejsce zdobył pilot Aleksandro wicz i obserwator Damsz z aeroklubu warszawskiego na RWD B, osiągając 1473

punktów, drugie miejsce zajął por. Kalakowski i obs. Senderek z aeroklubu krakowskiego na RWD 5 — 1370 punktów, Trzecie miejsce zaś zajął pilot Kocjan, obs. Szewczuk z aeroklubu warszawskiego na RWD 5, uzyskując 901 punktów. W czasie zlotu przybył na autozyro plk. Stachon i wykonał szereg ewolucji na swoim aparacie.

Sprawcą tajemniczej zbrodni okazał się kolega i sąsiad ofiary.

ŁÓDŹ, 3 sierpnia — W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w bramie domu przy ulicy Sienkiewicza 64 znaleziono leżące w kałuży krwi, z rozprutym brzuchem 21-letniego Mieczysława Sadowiaka, zamieszkałego w tymże domu Rannego dającego słabe oznaki życia przewieziono niezwłocznie do szpitala miejskiego św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej. Mimo pomocy lekarskiej Sadowiak nie odzyskawszy przytomności zmarł w nocy.

O zagadkowym wypadku powiadomiono policję która wszczęła energiczne dochodzenie uwienczone pomyślnym rezultatem. Po paru godzinach sprawca zabójstwa Sadowiaka został ujęty. Okazał się nim kolega Sadowiaka i jego sąsiad 24-letni Kazimierz Kupczak, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 64.

Kupczak nie przyznaje się do winy mimo, że istnieją przeciwko niemu mocno obciążające poszlaki.

Kazimierz Kupczak osadzony został w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

ŚMIERTELNY CIOS RYWALA.

ŁÓDŹ, 3. 8. — Ubiegłej nocy, około godziny 12 w bramie domu przy ul. Nawrot Nr. 91 został pokłóty nożami 24-letni Marjan Pawlak, robotnik, zamieszkały w Włodzowie, przy ul. Rokicińskiej 92. Pawlak odprowadzał do wymienionego wyżej domu swoją znajomą. Kiedy pożegnał się z nią z bramy domu wybiegł jakiś mężczy-

zna, który pokłut go nożem zadając kilka głębokich ran klatki piersiowej.

Jęki poranionego Pawlaka zaalarmowały przechodniów, którzy niezwłocznie wezwali pogotowie. Przybyły lekarz po nalożeniu opatrunku, przewiózł Pawlaka, w stanie groźnym do szpitala.

Sprawcą poranionego Pawlaka okazał się, jak wykazało przeprowadzone dochodzenie, Władysław Jabłoński, zamieszkały przy ulicy Nawrot 91. Jabłoński został aresztowany.

Co było przyczyną krwawego napadu na Pawlaka narazie nie ustalono.

Grecki następca tronu w Berlinie.



Księżę Paweł grecki (na prawo) obok pierwszego zwycięzcy olimpijskiego z r. 1896 w biegu maratońskim, Greka Louisa (w stroju narodowym).



Gałązka oliwna dla kanclerza Hitlera

Sędziwy Grek Louis, zwycięzca maratoński pierwszej olimpiady w r. 1896 — wręcza kanclerzowi Hitlerowi gałązkę oliwną, przywiezioną ze starego gaju z Olimpij.

Przemarsz drużyn na stadionie olimpijskim.



Drużyna szwajcarska z fenomenalnym cho rążym Hugem na czele, który jest mistrzem w rzucaniu i chwytaniu flagi, prak tykowanym w Szwajcarii.

Dolar 5.28 1/2

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.28 1/2, funty angielskie po 26.51 dolar złoty zł. 8,91,4.

Ostra rezolucja antykomunistyczna na gminnym zebraniu.

Z GRODNA DONOSZA:
W Krynkach odbyła się manifestacja mająca na celu potępienie zbrodniczej akcji kominternu.
W manifestacji wzięło udział ponad 1500 osób z miasta i okolicy. Manifestacji w takiej skali nie było dotychczas jeszcze.
Ale więcej jeszcze od liczby zwraca uwagę rezolucja powzięta przez zgromadzenie nie krynkiowskie.
Rezolucja brzmi:
1) Żądamy zaostreżenia walki z komunizmem.
2) Żądamy wydania ustawy o ochronie

nie Rzeczypospolitej, dającej władzy szerokie prerogatywy walki z komunizmem.
3) Żądamy umieszczenia wszystkich komunistów i ich sympatyków w obozach izolacyjnych.
4) Żądamy rozwiązania wszystkich stożaryszczy i związków sympatyzujących z komunistami.
5) Żądamy rozwiązania wszystkich partij politycznych prowadzących konszachty z komunistami.
6) Żądamy wywarcia nacisku na wszystkich pracodawców, by zwolnili wszystkich komunistów z pracy.

ZABÓJSTWO NIEPROSZONEGO GOŚCIA. Zbrodnia na wiejskim weselu.

Z ŁUCKA DONOSZA:
Niebawoma radość zapanowała w rodzinie Kołodejskich mieszkających wsi Charłupy pow. łuckiego, gdy pewnego niedzielnego poranku ich najstarsza córka oświadczyła, że w godz. popołudniowych przybędzie znany na tamtejszym terenie syn bogatego gospodarza, by poprosić o jej rękę. O omówionej porze przybył niecierpliwie oczekiwany gość, ze swoją siostrą. Oświadczyli zostali przyjęci, jak równieś została załatwiona sprawa posagowa. Skończył się okres przygotowań i nastąpił dzień ślubu.
Wiesz o ślubie bogatej pary rozniósł się również i po okolicznych wsiach, to też nie dziwnego, że w domu weselnym pojawił się nieproszony gość, między którymi znajdowali się Aleksander Swedyna

i Andrzej Pepko, mieszkańcy sąsiedniej wioski. Weszli oni ostatni. Z okrzykiem „tego już za wiele” rzucił się na nowoprzybyłych brat panny młodej Jan Kołodejski. Wywiązała się sprzeczka, która po upływie krótkiego czasu zamieniła się w bijatykę i została zakończona śmiercią nieproszonego gościa Aleksandra Swedyny. Swedyna został kilkakrotnie pchnięty bagnetem w głowę i w bok przez Jana Kołodejskiego, któremu dopomógł w wykonaniu strasznej zbrodni obecny na weselu Stefan Pastuszek. Onegdaj cała ta sprawa była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w Łucku, w rezultacie czego Jan Kołodejski został skazany na 6 lat więzienia, a Stefan Pastuszek na 3 lata więzienia. Pastuszek, który odpowiadał z wolnej stopy został na mocy decyzji sądu aresztowany na sali sądowej.

Nastani najmiści mieli usunąć konkurenta.

Z Chorzowa donoszą:
Mieszkaniec Chorzowa, Reinhold Myśliwiec, kierownik firmy „Szymański i S-ka” mieszkającej się w Chorzowie przy ul. Florjańskiej, przybył onegdaj do jednego z miejscowych komisariatów policji i złożył sensacyjne doniesienie.
W świetle opowiadań Myśliwca dwaj znani mu osobnicy chcieli go zamordować. Ludzie ci — G. Jencoch i O. Komar, mieszkający Chorzowa, zostali podobno namówieni przez konkurentów Myśliwca, dwóch handlarzy starzyzną; jeden z nich to mieszkaniec Chorzowa, Zygmunt Koenigsbuch a drugi niejaki Rozenfeld, pochodzący z Sośnowca.
Kupcy ci mieli rzekomo obiecać nastawnym ludziom Jencochowi i Komarowi nagrodę za unieszkodliwienie Myśliwca w kwocie 100 zł.

Policja zajęła się tym, niebawoma w świecie kupieckim, wypadkiem i prowadzi energiczne dochodzenia.
Deszcze mijają...
Stan pogody w Łodzi.
Łódź dnia 3 sierpnia — W dniu dzisiejszym, o godzinie 9 rano temperatura wynosiła w Łodzi w centrum miasta 18 stopni powyżej zera. (Najniższa temperatura w nocy 14 stopni powyżej zera).
O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 747,5 milimetra. Tendencja barometryczna — mały wzrost ciśnienia.
W ciągu dnia dzisiejszego pogodnie, o przejściowym zachmurzeniu. Możliwość przelotnych deszczów.

Niefortunny skok z tramwaju.

Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów

Łódź, dnia 3 sierpnia — W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych w podwórzu domu przy ulicy Karolewskiej 8 pod czas bójki odniosła szereg ran, tłuczonych głowy 30-letnia Walentyna Bartnicka, robotnica zamieszkała w tymże domu. Poszkodowanej udzielili pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża.
— Na ulicy Limanowskiego usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 27-letnia Czesława Przybylak niewiadomego miejsca zamieszkania. Desperatkę, po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.
— Na ulicy Pryncypalnej został napađnięty i pobity przez nieznaną sprawcę 42-letni Czesław Kaniecki, robotnik zamieszkały przy ulicy Leśnej 13. Poszkodowanemu który między innymi odniósł ranę kłutą klatki piersiowej udzielił pomocy lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża.
— Na ulicy Zielonej spadł z wozu i odniósł złamanie lewej ręki 32-letni Moszek Klajn, woźnica zamieszkały w Sieradzu. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala.
— Przed domem przy ulicy Pogranicznej 9 został napađnięty przez nieznaną sprawcę powracający do domu 25-letni Jan Ciszecki robotnik, zamieszkały w wymienionym domu. Ciszecki odniósł kilka ran tłuczonych głowy. Pomocy udzielił poszkodowanemu lekarz pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża.
— Na Bałuckim Rynku podczas wyskakiwania z tramwaju upadł odnosząc okaleczenia głowy 32-letni Moszek Sztajn, handlarz, zamieszkały w Zgierzu. Poszkodowanemu udzielono pomocy na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego.
— Na Szosie Pabjanickiej najechany wozem odniósł okaleczenia obu nóg 52-letni Wacław Szkularek, żebrak, bez stałego miejsca zamieszkania. Przewieziono go na kurację do szpitala.
— Na ulicy Zgierskiej skradziono Stanisławie Zientarek, zamieszkałej w Łęczycy srebrny zegarek wartości 25 złotych.

niósł złamanie lewej ręki 32-letni Moszek Klajn, woźnica zamieszkały w Sieradzu. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala.
— Przed domem przy ulicy Pogranicznej 9 został napađnięty przez nieznaną sprawcę powracający do domu 25-letni Jan Ciszecki robotnik, zamieszkały w wymienionym domu. Ciszecki odniósł kilka ran tłuczonych głowy. Pomocy udzielił poszkodowanemu lekarz pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża.
— Na Bałuckim Rynku podczas wyskakiwania z tramwaju upadł odnosząc okaleczenia głowy 32-letni Moszek Sztajn, handlarz, zamieszkały w Zgierzu. Poszkodowanemu udzielono pomocy na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego.
— Na Szosie Pabjanickiej najechany wozem odniósł okaleczenia obu nóg 52-letni Wacław Szkularek, żebrak, bez stałego miejsca zamieszkania. Przewieziono go na kurację do szpitala.
— Na ulicy Zgierskiej skradziono Stanisławie Zientarek, zamieszkałej w Łęczycy srebrny zegarek wartości 25 złotych.

Psy bez kagańców zagrażają życiu. Dziecko ofiarą wściekłego zwierzęcia.

ŁÓDŹ, 3 sierpnia. W dniu onegdajszym, około godziny 6 popołudniu w podwórzu domu przy ulicy Łowickiej 6, wbiegł wściekły pies, który rzucił się na bawiącą się w gronie dzieci dwuletnią R. Karderównę. Na krzyk kłusanej dziewczynki zbiegli się sąsiedzi, którym udało się wściekłego psa zabić.
Dziewczynka odniosła dwie rany kłusane twarzy i jedną ranę szarpaną dłoni. Zażewany lekarz pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża, po zastrzyku surowicowym, przewiózł dziewczynkę na obserwację do szpitala.

ŁÓDŹ, 3 sierpnia. W dniu onegdajszym, około godziny 6 popołudniu w podwórzu domu przy ulicy Łowickiej 6, wbiegł wściekły pies, który rzucił się na bawiącą się w gronie dzieci dwuletnią R. Karderównę. Na krzyk kłusanej dziewczynki zbiegli się sąsiedzi, którym udało się wściekłego psa zabić.
Dziewczynka odniosła dwie rany kłusane twarzy i jedną ranę szarpaną dłoni. Zażewany lekarz pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża, po zastrzyku surowicowym, przewiózł dziewczynkę na obserwację do szpitala.

Sprawozdanie finansowe z „Tygodnia” Polskiego Czerwonego Krzyża

Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do ogólnej wiadomości ostateczne wyniki finansowe propagandowego „Tygodnia” C. K., który odbył się od 1 — 10 czerwca b. r.
Wpływy ogółem wynoszą zł. 12.152,79 i składają się z następujących pozycji: z list ofiar zł. 8.642,02, z nalepek okiennych zł. 1.347,20, z kwoty ulicznej i sprzedanej broszurki zł. 1.126,52, z kwoty w lokalach zamkniętych zł. 1.037,05. Wydatki na materiał propagandowy — w tem 55 tys. broszur, afisze, znaczki, szpileczki i t. p. — zł. 1.661,34, tak, że czysty dochód wynosi zł. 10.491,45.

Oddział Łódzki P.C.K. składa wszystkim uczestnikom zbiorek i ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.
Równocześnie prosimy wszystkich, którzy dotychczas nie zwrócili list ofiar o zwrot do lokalu biura w godz. od 9 — 15.
Od dnia 10 sierpnia do wszystkich, którzy z jakichkolwiek powodów list nie zwrócą przybędzie inkasent, który list wraz z ofiarą odbierze, wydając na zebrane ofiary pokwitowanie z kwitariusza numerowanego ze stemplem C. K.
Prosimy przed zwrotem listy żądać od zgłaszającego się inkasenta okazania legitymacji.

Piąte publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe

Dnia 30 lipca 1936 r. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności piąte publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjuowane serji III. W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1936 r.
Premje po zł. 1.000 padły na NN.:
150.393 187.980 195.630 238.321 236.564
Premje po zł. 500 — padły na NN.:
160.274 160.374 160.996 161.165 163.010
169.713 170.133 171.978 172.696 174.006
176.368 187.702 193.238 196.046 203.362
205.439 210.312 210.675 217.620 218.131
220.806 242.949.
Premje po zł. 250 — padły na NN.:
150.478 151.973 152.239 152.834 154.890
159.142 160.127 162.534 163.860 165.800
166.915 167.345 167.907 168.297 168.512
169.179 171.478 172.611 172.888 175.197
175.213 176.140 177.867 178.572 178.689
179.715 179.471 180.070 181.836 181.910
185.523 186.188 186.314 187.700 191.844
196.453 196.718 197.745 198.066 198.182
199.205 199.212 206.406 207.405 209.570
209.968 210.965 212.462 212.945 213.550
216.070 217.473 217.840 218.000 219.196
219.825 219.353 220.371 225.659 226.730
230.583 233.136 233.177 233.423 234.306
238.548 24.548.
Premje po zł. 100. — padły na NN.:
150.005 150.297 150.589 151.516 152.026
152.969 153.138 153.161 153.275 153.475
153.704 153.783 154.346 154.666 154.907
155.326 155.788 156.014 156.992 157.043
157.060 157.179 158.041 158.309 158.856
158.878 159.032 159.922 160.556 161.090
162.019 162.101 162.336 162.430 162.725
162.740 163.051. 163.247 163.806 163.925
164.106 164.374 164.790 164.929 165.081

165.209 165.893 166.393 166.623 166.907
167.555 167.683 167.697 168.207. 168.480
168.580 168.707 169.138 169.201 (poraz 2)
170.074 171.385 171.385 171.639 171.837
172.570 173.000 173.276 174.084 174.432
174.453 175.022 175.180 175.431 175.859
176.703 176.864 177.412 177.586 177.665
177.680 177.835 177.892 178.309 178.476
178.869 179.232 179.697 179.869 180.858
180.909 180.921 181.041 181.378 181.738
181.773 181.840 182.161 182.294 183.787
183.919 184.030 184.064 184.289 186.539
186.775 187.286 187.485 188.047 188.201
188.633 189.377 190.027 190.140 190.654
190.789 191.837 191.924 192.099 192.291
192.496 12.581 192.884 193.000 193.026
193.639 193.917 194.347 194.726 195.057
196.010 196.709 197.651 197.923 197.945
198.010 198.695 199.313 199.344 200.111
200.117 201.685 201.828 202.250 203.492
203.562 206.079 206.086 207.404 207.537
208.410 210.010 210.197 210.416 210.745
211.200 211.230 212.154 212.398 212.783
212.848 215.064 215.409 215.733 216.311
216.392 216.574 216.762 217.157 217.522
217.594 218.076 218.076 218.227 218.505
219.503 219.670 220.527 221.567 221.685
222.654 222.939 223.352 224.326 225.408
226.446 226.485 226.683 226.776 226.856
227.267 228.417 228.689 228.806 229.118
229.945 230.878 231.790 233.329 233.537
233.879 234.110 234.152 234.188 235.203
235.297 235.615 235.636 236.079 236.398
237.884 238.069 239.751 240.241 240.310
241.393 241.677 242.206 243.079 243.209
243.210 248.451 243.612.
Ogółem padło 314 premji na łączną kwotę zł. 54.750.
Zainteresowani wkładcy zostaną o powyższym zawiadomieni listownie.
Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premjowanych serji III-iej jest stały wzrost liczby premji w miarę wzrastania wkładów na książeczki przyczem po otrzymaniu premji książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.
Książeczka Serji III-iej, na którą padła premja w poprzednim premjowaniu dotychczas nie podjęta: zł. 100 — Nr. 162.818

Doktor L. BERMAN
POWROCIE
Specjalista chorób wenerycznych i seksualnych
Cegielniana 15.
telefon 149-07
od 8—11 rano i od 4—8 wiecz.
niedz. i święta od 1—3.

Dr. HELLER
Spec. chorób wenerycznych i seksualnych
TRAUGUTTA 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta 10—12. dd.

DR. BRAUN
choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na
ul. Cegielniana 4 tel. 100-57
przyjmuje 8—11, 1—2 od 7—9 wiecz.
Niedz. i święta od g. 10 — 1 w pol.

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44
Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
*Kobiety i dzieci przyjm. kobieta-lekarka czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ŻŁ.

Dr. med. Henryk Ziolkowski
Choroby weneryczne i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9—12 i 3—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w pol.

Dr. med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i oczne.
NAWROT 32, front. i piętro — Tel 213-18
przyjmuje od 8—9,30 r. i od 5,30—9 w w niedziele i święta od 9 do 12 w pol

LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałymi lekami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr. 90,
tel. 221-72.
*Przyjmuje się chor. wymagających przebywania w lecznicy (opercje etc.) a także przychodzących 9 — 1 i od 4 — 7 i pół.

Dr. B. HURWICZ
choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 w niedz. i święta od 8—1.

Dr. med. H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Potrkowska 89,
tel. 213-66,
przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po pol

Dr. HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
przeprowadził się na ul. TRAUGUTTA 9,
front i piętro, tel. 262-98.
od 1—11 rano od 6—9 wiecz. w niedziele i święta
od 9 — 12,30, po pol.

LECZNICA
PIOTRKOWSKA 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. Pabjanickich 2 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności, Gabinet dent. Wizyty na miejscu. Wszelkie za biegi analizy. Otwarta o 11-jej r. do 8-jej w- Porada 3 złote,

Dr. ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
(Gabinet Roentgen- i światłoleczyzny)
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Od 8—10, 1—2,30 i od 6—9 w. w św. 10—1

ZWIĄZEK Młodzieży Chrześcijańskiej — Polska YMCA — wynajmuje pokoje mie korzystać z natrysków, piływalni, sali gim utrzymaniem lub bez. Mieszkańcy mogą następczej i td. Zapisy w sekretarjacie: Moniuszki 4-a, tel. 250-10.
PRZYBŁAKAŁ się pies duży jasno bronz, czarne łaty. Do odebrania za zwrotem kosztów, ul. Rzgowska 92, m. 14.

Oszczędzaj...
ALE NIE KOSZTEM ZDROWIA!
Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszczęśliwić na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zastępują na zaufanie!
+ „OLLA” +
PREZERWATYWY...
SPORZĄD. pg. PAT. AMER. N° 1959701
W WŁASNYM INTERESIE WYSTRZEGAJCIE SIĘ MAKOWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

Zdarzenia i wypadki

(—) Négus w wywiadzie udzielonym „Sunday Chronicle” oświadczył, że zamie rza wrócić do niezajętej jeszcze przez Włochów części Abisynji i walczyć dalej o nie podległość swego kraju.
Korespondent „Excelsiora” z Dżibuti donosi, że Abisynczycy ponownie zaatakowali wali Dessie i Addis Abebe. Podczas zaciętej bitwy zginęło kilka tysięcy ludzi. Włochy si zaprzeczają tym wiadomościom.
(—) Układ angielsko-egipski w sprawie Sudanu został parafowany przez obie strony.
(—) Wczoraj po południu zmarł na serce pionier lotnictwa, Louis Bleriot. Bleriot urodził się w Cambrai w roku 1872. W r. 1909 przeleciał on jako pierwszy nad kanałem La Manche.
(—) Prezydent Rzplitej powrócił z Włoch do letniej rezydencji w Spale.
(—) Min. Roman powrócił z Hagi do Warszawy. Wobec przedstawicieli prasy dał wyraz swemu podziwowi dla Holandij i podkreślił że obroty handlowe polsko — holenderskie, sięgające 50 milionów złotych rocznie, mają tendencje wzrostu. — Ostatnio dzięki umowom kompensacyjnym eksport naszego zboża podwoił się.
(—) Do Gdyni powrócił po jednonie sięczonej podróży po Bałtyku jacht „Zawisza Czarna”. Na statku przybyło 47 harcerzy pod dowództwem gen. Zaruskiego.
(—) Wczoraj odbyło się w Poznaniu w obecności O.G.I.S.Z. gen. Rydza Smięłego poświęcenie nowego sztandaru 7 pułku Strzelców Konnych, ofiarowanego za pośrednictwem ks. kan. Kruczka przez Polonję amerykańską.
(—) Wskutek ulewnych deszczów wezbrały rzeki na Podhalu.
(—) Wysyłanie polskich losów loteryjnych zagranicę jest dozwolone. Przekazywanie wygranych nie jest objęte ograniczeniami dewizowymi.
(—) Robotnicy warsztatów miejskich odbyli wczoraj wiec na którym uchwalili nie odstąpić od swoich żądań odnośnie wypłaty zasiłków chorobowych, pośmiertnych, tudzież w kwestii nauki uczniów oraz urlopów. Gdyby zarząd miejski tych żądań nie uwzględnił do czwartego, to robotnicy grożą strajkiem.
(—) Dziś odbędzie się wiec malarzy, zwolany do lokalu związku klasowego przy ulicy Podlesnej 26, na którym omawiana będzie sprawa podpisania umowy zbiorowej z przedsiębiorcami i ewentualnie sprawa wybuchu strajku w razie nie dojscia stron do porozumienia.
(—) Pojawili się masowo falsyfikaty 5-złotówek z podobizną Marszałka Piłsudskiego oraz 50 groszówki, lżejsze od prawdziwych.

ZATELEFONUJZARAZ
Nr. 102-28 lub 182-48
a otrzymywać będzie „ECHO”
od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Co nas po pracy rozweseli?
Teatr Letni w Parku Staszica — Mąż o dwóch żonach.
Casino — 1) Wesole szaleństwo 2) Maks Schmeling contra Joe Louis
Corso — 1) Noce wiedeńskie II) Taniec miłości.
Europa — 1) Fedora, 2) Maks Schmeling contra Joe Louis.
Jar. Na scenie: frontem do morza. Na ekranie Port San Diego.
Miraż — 1) Ekscentryczna dama 2) Powrót Frankensteina.
Przedwiośnie — Czar młodości.
Palace. Niewidzialny promień.
Rialto. Roberta.
Rakieta — Tajemnica czarnego pokoju
Stylowy — Walc dla Ciebie.

Jutro zjemy na obiad
Barszcz małorosyjski, kotlety wieprzowe z kapustą, kompot.
WINSZUJEMY.
Jutro, Dominikowi.
Wschód słońca 4.01.
Zachód słońca 19.25.
Długość dnia 15.24.
Ubyło dnia 1.26.
Tydzień 32.

SPORT

Pierwszy dzień Igrzysk Olimpijskich. Kwaśniewska zdobywa medale brązowy. NOJI NA 14 MIEJSCU W BIEGU NA 10 KŁA

(Od specjalnego wysłannika „Echa” Berlin, 2 sierpnia. Pierwszy dzień Igrzysk Olimpijskich wypadł imponująco. Rozegrano szereg konkurencji, w których startowali najlepsi lekkoatleci świata.

Nie obyło się oczywiście i bez sensacji. Pierwszą z nich to fantastyczny wprost wynik uzyskany przez Owensa na 100 mtr. w międzybiegu.

Druga sensacja — to porażka Torrence'a w rzucie kulą.

Jeśli chodzi o piątkę startujących Polaków to spisał się oni jak następuje:

Marysia Kwaśniewska odniosła w dniu wczorajszym na Olimpiadzie w Berlinie wspaniały sukces, zdobywając w rzucie oszczepem brązowy medal olimpijski i zajmując trzecie miejsce wynikiem 41,80 mtr. Kwaśniewska osiągnęła swój wynik pierwszym rzutem. Po swym sukcesie oświadczyła, że nie liczyła na trzecie miejsce i że nie spocznie na laurach i że zdoła się jeszcze zrewanżować swym pogromczyńm.

Zawiodł zupełnie Noji, który w biegu na 10 km, nie trzymał tempa. Początkowo trzymał się w pierwszej grupie na 4-6 miejscu, jednak przybiegł na metę jako 14-ty.

Kucharski był w swoim przedbiegu 2-gi i zakwalifikował się do półfinału (w czasie 1:55,7).

Hoffman w skoku wzwyż odpadł już w eliminacjach, zaś Pławczyk wszedł do finału, jednak odpadł już przy wysokości 1,85 mtr.

Tłumy publiczności, zgromadzone rano w liczbie około 80 tys., a popołudniu — 100 tys. osób, brały żywy udział w zawodach. Co chwila gromoty oklasków na gradziały wysiłki walczących zawodników czy zawodniczek. W masie tej oczywista radość zawodników ginęła. Temniemniej od czasu do czasu te nieduże grupki dopinguwały swych faworytów.

Gdy wreszcie zawody się skończyły, publiczność powoli odpływała w kierunku Berlina, obiecując następnego dnia znowu tutaj się zjawiać.

Polacy jutro przeżywać będą ze zdwojoną siłą emocje. Bowiem Walasiewiczów na sięgając będzie po złoty medal w biegu pań na 100 mtr.

Czy jej się to uda? Oto pytanie wszystkich obecnych w Berlinie Polaków, jak również i tych, którym nie było danem tutaj przyjechać.

WI. K. PIERWSZE WALKI NA STADJONIE OLIMPIJSKIM.

W niedzielę rano rozpoczęły się na Stadionie Olimpijskim pierwsze walki. Mimo rannych godzin zebrało się około 90 tys. widzów, którzy z napięciem obserwowali pierwsze rozgrywane konkurencje lekkoatletyczne.

W południe przybył, na stadion kanclerz Hitler, witany owacyjnie przez tłumy.

OWENS BIJE REKORD ŚWIATOWY NA 100 MTR. PANÓW.

Pierwszą konkurencją olimpijską były biegi na 100 mtr. panów. Wobec wielkiej ilości zgłoszonych zawodników odbyło się 12 przedbiegów, a następnie cztery międzybiegi. W jednym z nich murzyn Owens pobił rekord światowy, uzyskując fenomenalny czas 10,2 sek.

SKOK WZWYŻ.

Przedbieg w skoku wzwyż odbył się w niedzielę przedpołudniem. Były one tak zorganizowane, że wszyscy zawodnicy, którzy przekraczali wysokość 185 cm. kwalifikowali się do finału.

Z Polaków Pławczyk przeszedł łatwo 180, a następnie skoczył również stosunkowo łatwo 185, kwalifikując się dzięki temu do finału.

HOFFMAN I PŁAWCZYK ODPADAJĄ.

Drugi z Polaków Hoffman przekroczył 180, a na 185 trzykrotnie zrzucił poprzeczkę. Odpadł zatem od dalszych rozgrywek.

W finale skoki rozpoczęto od wysokości 185. Wysokości tej nie przekroczył tylko Pławczyk, który nie umiał powtórzyć wyniku uzyskanego w przedbiegach. Pławczyk zatem został również wyeliminowany.

TRIUMF AMERYKAN.

Wielki triumf odnieśli Amerykanie zajmując pierwsze trzy miejsca. Zwycięzcą i zdobywcą złotego medalu olimpijskiego został Cornelius Johnson który osiągnął 2,03 m. Drugi Amerykanin Al Britton uzyskał 2 metry (srebrny medal olimpijski) trzeci Amerykanin Thurber miał wynik 2 metry (brązowy medal olimpijski).

Albritton wysunął się na drugie miejsce dopiero po rozgrywce z Thurberem. Czwartym był Kotkas (Finlandja), który osiągnął również dwa metry ale spadł na 4-te miejsce po rozgrywce.

NIEMKA FLEISCHER ZDOBYWA PIERWSZY ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI.

Pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski w rzucie oszczepem pań zdobyła Niemka Tilly Fleischer wywalczając dla Niemiec pierwszy złoty medal na 11-jej Olimpiadzie. Wynik jej 45,18 jest zarazem nowym rekordem olimpijskim. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Didrikson i wynosił 43,69 m.

Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski uzyskała Niemka Luise Krueger z wynikiem 43,29 m.

Na trzecim miejscu (brązowy medal olimpijski) sklasyfikowała się Marja Kwaśniewska (Polska) która uzyskała 41,80 m.

Wręczenie złotych medali odbyło się w sposób bardzo uroczysty przy olbrzymim aplauzie tłumów.

Na podium miejsce pośrodku zajęła Tilly Fleischer mając po prawej stronie swoją rodaczkę Krueger a po lewej Polkę Kwaśniewską. Równocześnie na maszty wciągnięto flagi niemieckie i flagę narodową polską.

KUCHARSKI W PÓŁFINALE BIEGU NA 800 M.

W przedbiegach na 800 m. Kucharski zajął drugie miejsce w swoim (6-ym) przedbiegu za Argentyńczykiem Andersonem, kwalifikując się do półfinału. Wynik Andersona wynosił 1:55,1 a wynik Kucharskiego 1:55,7.

Kucharski najwyraźniej oszczędzał się i mając zapewniony udział w dalszych rozgrywkach, nie walczył o pierwsze miejsce na finiszu.

WOELLKE ZDOBYWA ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI W KULI.

W finale rzutu kulą pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski zdobył Niemiec Woellke, ustalając nowy rekord olimpijski wynikiem 16,20.

2-je miejsce i srebrny medal olimpijski uzyskał Finn Baerlund. Osiągnął on 16,12 m. (wynik również lepszy od dotychczasowego rekordu olimpijskiego).

3-je miejsce i brązowy medal olimpijski przyznano Niemcowi Stoeckowi, który osiągnął wynik 15,56 m.

Dalsze miejsca zajęli trzej Amerykanie Franzis (15,45) Torrance (15,38) i Zaitz (15,32).

GENERALNY TRYUMF FINNÓW NA 10 TYS. METRÓW.

W biegu na 10.000 m. generalny tryumf odnieśli Finowie którzy obsadzili pierwsze trzy miejsca zdobywając wszystkie medale olimpijskie.

Pierwszym był Salminen, drugie miejsce zajął Askola a trzecie Iso-Hollo.

Na czwartym miejscu sklasyfikował się Japończyk Murakoso. Finowie w ten sposób zrewanżowali się za klęskę poniesioną w walce z Kusocińskim w 1932 r. w Los Angeles.

NOJI NA 14-EM MIEJSCU.

Bieg na 10 km. przyniósł niespodziewaną porażkę Noji, którego spodziewaliśmy się widzieć na punktowanym miejscu, a który sklasyfikował się zaledwie na 14 miejsce w słabym czasie 32 min. 13 sek. Porażkę swą zawdzięcza Polak fatalnej taktyce. Przez połowę dystansu trzymał się uparcie czołowej grupy, robiąc 5 km. w doskonałym czasie 15 min. 09 s.

Jest to wynik, jakiego Noji dotąd nie osiągnął biegnąc na 10 km.

Nadmiernie szybkie tempo wypompało przedwcześnie siły zawodnika, który następnie gwałtownie osłabł i z trudem ukończył bieg.

ELIMINACJE.

Poza omówionymi konkurencjami odbył się szereg innych, których wyniki spowodowały zakwalifikowanie się do dalszych walk. Były to w większości wypadków konkurencje w których Polacy nie startują.

PRZECIWNICZKI WALASIEWICZÓWNY W BERLINIE.

W Berlinie nastąpiło losowanie przedbiegów na 100 mtr. pań. Walasiewiczówna wylosowała trzeci przedbieg.

W tym przedbiegu znajdują się poza tem Essmann (Finlandja) König (Holandia), Lee (Chiny), Perrou (Francja). Żadna z tych zawodniczek nie może być

40 kłm. w biegu za motorami

Stahl (Warszawa) zwycięzca „Omnium”

Wyścigi w Helenowie odbyły się wskutek niepogody z przeszło jednogodzinnym opóźnieniem.

Najciekawiej wypadł bieg Omnium za motorami, który wskutek spóźnionej pory został rozegrany na 100 okrążeń toru (40 kłm.) w trzech biegach.

Pierwszy bieg wygrał Stahl (W-wa) w czasie 11,52 przed Włodarczykiem, Fajgem, Szmidtem, Kołodziejskim i Popończykiem.

Drugi bieg wygrał również Stahl w czasie 11,33,8 przed Włodarczykiem, Popończykiem, Wójcikiem, Fajgem, Kołodziejskim i Kolskim.

Oba wymienione biegi odbyły się na 25 okrążeń toru.

Trzeci bieg odbył się na 50 okrążeń toru. Wygrał go Włodarczyk w czasie 24 min. 7,8 sek. przed Stahlem, Popończykiem, Fajgem, Wójcikiem i Kołodziejskim.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdoobył Stahl prowadzony przez Wiśniewskiego w czasie 47 m. 33,6 przed Włodarczykiem, Popończykiem, Fajgem, Wójcikiem i Kołodziejskim.

Pozatem w biegu handicapowym olimpijskim na 4 okrążenia toru zwyciężył Świętkowski 2 m. 5 sek. przed Osmólskim i Einbrodtem. Trzecie miejsce Einbrodta łomaczy się daniem przez niego zbyt wielkich for.

Bieg olimpijski drużynowy na 4 kłm. wygrała drużyna w składzie Paul, Jaskólski, Kołodziejski, Pietraszewski w czasie 5 min. 28 sek.

Wyścig amerykański na 15 okrążeń — wygrał Świętkowski 9,15,8 przed Kołodziejskim i Jaskólskim.

Wyścig australijski — wygrał Osmólski o 20 mtr. przed Szmidtem i wyścig olimpijski na 1000 mtr. wygrał Einbrodt i m. 20 stk. przed Osmólskim, Paulem, Kołodziejskim i Raabem.

Organizacja zawodów dobra. Publiczności spowodu niepewnej pogody mało.

Maes (Belgia) zwycięża w biegu „Tour de France”

W niedzielę zakończył się w Paryżu bieg kolarski dookoła Francji.

Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniósł Belg Sylvère Maes, który przebył olbrzymi dystans dookoła Francji w czasie 142 godz. 47 m. i 32 sek.

Drugie miejsce zajął Francuz Antonin Magne w czasie 143:14:27 s.

Trzecim był Belg Vervaecke—143:15:25. 4) Pierre Clemens (Francja) 143:30:14. 5) Mersch — 143:40:46.

Wśród turystów pierwsze miejsce zajął Lebel.

Sport w kilku słowach.

Węgierska drużyna Budafok rozegrała we Wilnie dwa mecze: w sobotę Węgrzy pokonali KPWOgnisko w dwucyfrowym stosunku 11:1 (4:1) zaś w niedzielę Makabi w stosunku 7:3 (4:1).

W Wielkich Hajdukach odbyły się zawody motocyklowe na torze żużlowym. Główny bieg Grand Prix wygrał Austrjak Rummrich w czasie 1.40,5 przed Maisnerem (Austria), Barteldem i Baronem (Polska). W ogólnej punktacji zwyciężył Rummrich 15 pkt. przed Baronem 11 pkt.

W niedzielę odbył się w Warszawie w niedzielę zakończył się w Sopotach wielki międzynarodowy turniej tenisowy.

Z Polaków zarówno Hebda, jak i Tłoczyński zakwalifikowali się do półfinałów wraz z Niemcem Henkiem i Jugosłowianinem Kukuljivicem.

Pierwszy półfinał pomiędzy Henkiem a Kukuljivicem zakończył się zwycięstwem Niemca.

Drugi półfinał pomiędzy Tłoczyńskim a Hebdą nie doszedł do skutku, gdyż Hebda, który się zaziębił oddał zwycięstwo bez walki Tłoczyńskiemu.

W finale Tłoczyński przegrał z Henkiem 5:7, 1:6, 1:6.

MIĘDZYNARODOWY MECZ PIŁKARSKI W PIOTRKOWIE.

Wczoraj rozegrano został w Piotrkowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską drużyną BAC. a Concordią z Piotrkowa.

Wiedeńscy zaprezentowali ładną grę i wygrali w stosunku 7:4 (3:2).

Bramki dla zwycięzców strzelili Schautzer (4), Telb (2) i Wimmer (1).

Dla Concordii Pietrzyk (2) Pawlikowski i Drozdowski po 1.

Sędziował p. Gutmann. Widzów około 1500 osób.

BĘDĄ MISTRZAMI — TO NIE CHCĄ GRAC.

W dniu wczorajszym miał się odbyć dalszy mecz finałowy mistrzostw piłkarskich juniorów między Widzewem a ŁKS-em.

Juniorzy Widzewa nie stawili się jednak i sędzia odgwizdał walkower dla ŁKS (3:0).

Mimo to juniorzy Widzewa mają już zapewniony tytuł mistrza juniorów.

O AWANS DO KLASY A.

W dniu wczorajszym odbył się na boisku Wimy mecz o wejście do łódzkiej klasy A między KP. Zjednoczone a pabjanickim Sokolem. Po zażartej walce mecz za kończył się zwycięstwem Sokola w stosunku 1:0 (0:0).

PORAŻKA ŁODZI W BYDGOSZCZY LIGA REMISUJE ZE STANISŁAWOWEM.

W całym kraju rozegrano cztery mecze ćwierćfinałowe o puchar Polski ufundowany przez Prezydenta RP.

Osiągnięto następujące wyniki:

BYDGOSZCZ. POMORZE — ŁÓDŹ 4:3 (2:1).

Rozegrany w Bydgoszczy mecz o puchar Pana Prezydenta Pomorza — Łódź za kończył się nieklim zwycięstwem Pomorza w stosunku 4:3.

W normalnym czasie gry wynik brzmiał remisowo 3:3 a zwycięską bramką dla Pomorza padła dopiero po przedłużeniu gry. Mecz odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych gdyż w czasie deszczu i na osłizgłym boisku.

Gospodarze szybkiej oswoili się z terenem jednak technicznie Łódź była nieco

groźna dla Polki. Walasiewiczówna twierdzi, że znajduje się obecnie w doskonałej formie i kondycji.

POLSKI YACHT ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE W OLIMPIJSKICH REGATACH GWIAZDZISTYCH DO KILONI.

Od kierownika olimpijskiej drużyny że glarskiej w Kilonji nadeszła do Gdańska depesza że w gwiazdzistych regatach olimpijskich do Kilonji, w których wzięło udział około 30 yachtsów państw nadbałtyckich pierwsze miejsce zajął polski jacht „Korsarz” z Polskiego Klubu Morskiego Gdańska.

PONIEDZIAŁEK NA OLIMPIADZIE W BERLINIE.

Dziś w poniedziałek odbędą się na Olimpiadzie następujące konkurencje:

o godz. 9-iej — Dalszy ciąg pięcioboju nowoczesnego. W programie szpada.

o godz. 10-iej — Walki zapasnicze w stylu wolnym (rozrywki międzygrupowe).

o godz. 11-iej — Rzut młotem (eliminacje) Startuje 33 zawodników.

o godz. 14-iej — Pierwsze mecze w polo. Walczy Meksyk z W. Brytanią.

o godz. 15-iej — Bieg na 400 m. przez płotki. Startuje 36 zawodników w 6-ciu przedbiegach.

o godz. 15-iej — Finał rzutu młotem.

o godz. 15-iej — Dalszy ciąg pięcioboju nowoczesnego.

o godz. 15,30 — półfinały biegu na 100 m. panów.

o godz. 16-iej — Biegi na 100 m. pań Startuje 30 zawodniczek a wśród nich Walasiewiczówna.

o godz. 17-iej — Finał biegu panów na 100 mtr.

o godz. 17,15 — Odbędą się trzy międzybiegi na 800 m. panów.

Startuje Kucharski.

o godz. 17,30 — Rozegrane zostaną dwa międzybiegi na 100 mtr. pań Startuje Walasiewiczówna.

o godz. 17,30 — Pierwsze dwa mecze turnieju piłkarskiego. Walczą Norwegia — Turcja, i Włochy — Ameryka.

450 zawodników wzięło udział w „Święcie Sportu Robotniczego”

W niedzielę odbyło się na boisku Widzewa „Święcie sportu robotniczego”.

W imprezie wzięło udział 450 zawodników z dwunastu klubów robotniczych okręgu łódzkiego. W turnieju piłkarskim pierwsze miejsce zajął Widzew, który w finale pokonał Tur (Pabjanice) 11:0 (6:0).

W koszykówce męskiej zwyciężył Tur (Łódź) uzyskując w meczu z Widzewem, 30:4.

W siatkówce męskiej zwyciężył Tur (Łódź) bijąc Hapoel (Łódź) 2:0 (15:12, 15:8), i w siatkówce kobiecej pierwsze miejsce zajął również łódzki Tur, bijąc w finale Jutrznie (Łódź) 2:0 (15:1, 15:1).

Odbył się również bieg na 1500 mtr., który wygrał Skura (Tur, Łódź) w czasie 5:08 przed Sobczykiem (Tur) 5:15 i Zielińskim (Widzew).

Na zawodach było blisko 3 tys. widzów.

Wyścigi Konne w Łodzi

Rezultaty z dn. 2 bm. na torze w Rudzie Pabjanickiej

Wyścig pierwszy wygrał Leander j. Głowacki, drugi Łuczniak j. Wachowiak, trzecia dość dziwnie przeprowadzona Lady Daivy chl. Gryza.

Wygrane łatwo o 3 dl. czas min. 3 sek. 40. Tot. 19.—

Wyścig drugi wygrała finałem kl. La Scala żok. Dorosz, drugi Orlando żok. Fomenko, trzecia Guera chl. Bogobowin.

Wygrane łatwo finiszem o 1 dl. czas 1 m. 58 s. Tot. 15,50

Gonitwę trzecią na dystansie 3000 mtr. przeszkody, wygrała prowadząc kl. Balsamina j. Wachowiak od kl. Dalja chl. Gryza.

Wygrane łatwo o 2 dl. czas 4 m. 19 s. Tot. 6.—

Czwarty wyścig dla dwulatków wygrał łatwo og. Pozeydon K. i S. Enderów pod żok. Fomenko, drugie miejsce zajęła na początku prostej kl. Rezeda j. Szymański, trzecia daleko miniaturowa Paiza żok. Lipowicz

Wygrane łatwo prowadząc o 2 dl. czas 1 m. 14 s. Tot. 6,50

Piątą gonitwę wygrał finiszem og. Otello, Kl i S. Enderów, drugi prowadzący cały dystans Ivar żok. Dorosz, trzeci og. Ioridar żok. Lipowicz i czwartą Memorin.

Wygrane finiszem o 1 i pół dl. czas 2 m. 52 s. Tot. 9. 6,5017.

Szósty wyścig wygrała łatwo Meta j. Kowalczyk, drugie miejsce zajął, pomimo potknięcia się na zakręcie Wizard j. Gulasz, trzecia kl. Hebe II chl. Bogobowicz b. m. cztery konie.

Wygrane b. łatwo o 2 dl. czas 2 m. 32 s. Tot. 10. 5,50, 5,50 i 7,50

Człarny wyścig wygrała Bira żok. Lipowicz, drugi Ever More j. Wachowiak, trzecia Bon Aventura chl. Zajac.

Wygrane w walce o 1 dl. czas 1 m. 27 i pół s. Tot. 6,50 6 i 8,50

Następne wyścigi w sobotę d. 8 b. m. o godz. 3-iej popoł. J. E.

Boa-dusiciel partnerem fascynującej tancerki.

— SŁYNE GWIAZDY CHOREOGRAFJI. —

Nie było narodu, nie było ludu, najbardziej nawet dzikiego, czy też najbardziej cywilizowanego, któryby nie uprawiał sztuki tanecznej.

Egipcjanie, Żydzi, Grecy, Rzymianie, Indianie, Chińczycy mieszkańcy najdalszych zakątków Europy, czy też Azji, Afryki, Ameryki i Australii żyli i żyją nieustannie przy pomocy ruchów rytmicznych kultury, czy to jako bóstwa, czy też jako czyjś abstrakcji.

Zwinność i lekkość ciała w tańcu mimo woli łączy się z pojęciem radości i szczęścia. Taniec odrzuca postać tańczącą od ziemi, powłoka taneczna staje się niby uduchowiona, unosi się w górę ku strefom piękna i marzeń, ponad szarą ziemię i ponurą ziemię.

Ciekawą niewątpliwie jest historia tańca, poznanie wszelkich jego form i objawów, począwszy od tańca ściśle religijnego, aż do tańców salonowych nowoczesnych społeczeństw.

Pragnąc jednak zgłębić tę historię w najrobiejszych szczegółach musielibyśmy poprosić wejrzenie w historię ogólną ludzkości i jej kultury, sięgającą zamierzchłych czasów. Taniec bowiem zawsze niemal miał wśród ludzkich czynności, jeśli nie dominujące, to w każdym bądź razie wielkie znaczenie, przynajmniej w dziedzinie religijnej lub związanych z religią obrzędów jak np. małżeństwo.

Zatrzymajmy się raczej nieco nad tańcem i białym czasem ostatnich. Przypomnijmy sobie imiona kapłanek sztuki tanecznej i królowych bajetu światowej sławy, o których zapewniano w swoim czasie liczne szpalty dzienników.

Jedną z tych wielbionych gwiazd była Isadora Duncan. Unieśmiertelniła jej imię takie sławy malarskie, jak Gainsborough i Reynolds, którzy portretowali zazwyczaj jedynie ukoronowane postacie.

Imię innej gwiazdy Taglioni dało nazwę różnym cennym przedmiotom używanym przez współczesne jej kobiety. Marja Pettoni odznaczała się niezwykłą lekkością i zwinnością ruchów tanecznych. Za Matgorzatką Wutter szalała, tłumnie zawsze gromadzącą się na jej popisach tanecznych publiczność. Młodocianą gwiazdą była bo już w 13 roku życia była Amina Boscchetti. Carlotta Grisi, była zarówno znakomitą tancerką jak śpiewaczką Fanny Cerrito odznaczała się niezwykłą inteligencją twórczą figur tanecznych. Carolina Pochini była wielce ceniona przez choreografów. Virgilia Lucchi umiała doskonale łączyć z tańcem również sztukę mimiczną Antonietta Bella czarowała swą powiewnością, Fanny Ellsler przez swymi tanecznymi zdolnościami była znana

z herculesowej siły, potrafiła bowiem jednym kopnięciem nogi przewrócić napastnika, który chciał porwać jej kosztowności. Lola Montez rozpo-

częła swoją karierę śpiewaniem na ulicach Paryża, potem jednak szybko sława jej rosła, wśród dość awanturzystycznego życia. Pierwsza baletnica Opery Komicznej w Paryżu niemniej była słynna później na scenie dramatycznej. Carolina Otero, Hiszpanka, słynęła również z piękności, Lydja Klasth, Violeta Lloyd i Konstacja Steward są znane jako zwolnicielki tańców greckich, zaś Loie Fuller stworzyła t. zw. tańiec elektryczny, naśladujący ruchy węża i wywołujący efekty świetlne.

Amerykanka Isadora Duncan budziła podziw powszechny oryginalną swą szkołą wśród pięknych lasów Grunewaldu, — gdzie jej uczennice tańczyły

boso w greckich tunikach

Maud Allan słynęła jako twórczyni „Tancerki Salomy”. Ruth St. Denis prowadziła piękne tańce hinduskie: Yaka Ischadu nie zwykłej piękności tancerka, której partnerem był Żywy wąż boa-dusiciel. Hellas od twarzą tańce z sylwetek figur znajdujących się na wyrobach ceramicznych grecko-rzymskich.

Możnaby było wliczyć jeszcze długo, niech nam to jednak wystarczy. Należałoby może wspomnieć jeszcze o kierunkach Jacques Dajeroza budzącego w dziedzinie tańca

wysokie poczucie estetyki.

Stwierdzić musimy, że nowoczesne tańce salonowe, które powstawały na grun-

cie amerykańskim i doszły do nas w formie przekształconej przez Paryż, nie odznaczają się bynajmniej estetyką. Być może, że coraz liczniejsze szkoły propagujące estetyczne tańce rytmiczne wpłyną po woli również i na przekształcenie tańców nowoczesnego salonu.

Światło alarmowe w ręku wędkarza.

W Ameryce wynaleziono aparat, który umożliwia łowienie ryb na wędkę nawet w nocy, pociemku. W pływaku umieszczona jest mała bateria elektryczna, połączona przewodnikiem z małą żarówką umieszczoną na kijku wędki. Jeśli ryba złapie się na przynętę, pociąga sznurek, bateria działa i natychmiast zapala się żarówka. Migotanie żarówki jest znakiem dla rybaka, że na wędkę złapała się ryba.

NAJWIĘKSZY ZBIORNIK ŚWIATA. Hala na 790 słupach.

Do Wiednia przyjeżdżają z rozmaitych krajów technicy, ażeby przyjrzeć się postępom prac nad wielką budowlą, która pokryje 2 i pół hektara, a będzie miała wysokość 7 m. W budowlę tej będzie się mieścić największy zbiornik wody wodociągo-

Praktyczne metody amerykańskie układania jadłospisów.

Bardzo ciekawe informacje o układaniu budżetu odżywiania i o higienie żywienia w artyk. p. t. „Metody układania jadłospisów”. Odsyłając zainteresowanych do tego źródła, podajemy szczególnie warte wypróbowania przez gospodynie, zacytowane tam normy amerykańskie:

1/5 sumy wyznaczonej na żywność przeznaczyć na jarzyny i owoce, 1/5 na mleko i ser, 1/5 na mięso, ryby, jaja, 1/5 na chleb, mąkę, kaszę i 1/5 na cukier, tłuszcz, herbatę, kawę, przyprawy i napoje.

Jeden z najwybitniejszych specjalistów odżywiania amerykańskich, Snerman, radzi dzielić sumę na 3 części: 1/3 na mleko, śmietanę, ser, 1/3 na mięso, drób i ryby, 1/3 na jarzyny i owoce. Tenże autor proponuje też inny podział: na mleko wyznaczyć tyle aby dla każdego dziecka był litr dziennie, a dla każdego dorosłego 1/2 litra, resztę zaś sumy przeznaczonej na żywność dzielić na 3 części: 1/3 na jarzyny i owoce, 1/3 na chleb, mąkę, kaszę, masło i inne tłuszcze, 1/3 na mięso, jaja, łakocie, sól, kawę, herbatę i przyprawy.

Do tych norm, które wartyoby u nas wypróbować, dodać należy następujące

uwagi, jakimi należałoby się kierować przy układaniu budżetu odżywiania:

1) Zestawiamy jadłospisy, używając najtańszych w sezonie i właściwych danej porze roku produktów.

2) Wybieramy dokładnie ilości produktów, aby nie było „resztek” bezużytecznie wyrzucanych (cukru na dzień szklankę itp.).

3) Zastępujemy w miarę potrzeby droższe produkty tańszymi równej wartości odżywczej.

4) Obmyślamy takie potrawy, aby z każdego produktu wyciągnąć korzyść.

5) Przyządzamy je tak, by nie zmniejszyć wartości produktów.

6) Czynimy zakupy hurtowe na cały miesiąc (rabat i zysk na wadze).

7) W odpowiednich porach roku zapopatrujemy spiżarkę i piwnicę w zapasy.

PODSŁUCHANE MECENAS.

Moryc Bomber skończył aplikanturę, kupił mieszkanie i urządza sobie gabinet. Morys siedzi dumnie przy biurku, na którym już stoi aparat telefoniczny czeka na pierwszego klienta.

Wreszcie słyszący melduje, że przyszedł jakiś pan.

— Niech poczeka.

Po kwadransie Moryc dzwoni i każe wprowadzić interesanta. Sam dla zaimpersonowania klientowi bierze słuchawkę i udaje, że rozmawia:

— Tak jest, hrabio! Dziękuję... Na śniadanie przyjdę, ale sprawy nie przyjmę nawet za sto tysięcy. Jestem po uszy zawalony pracą. Żegnaj!

Następnie zwraca się do gościa:

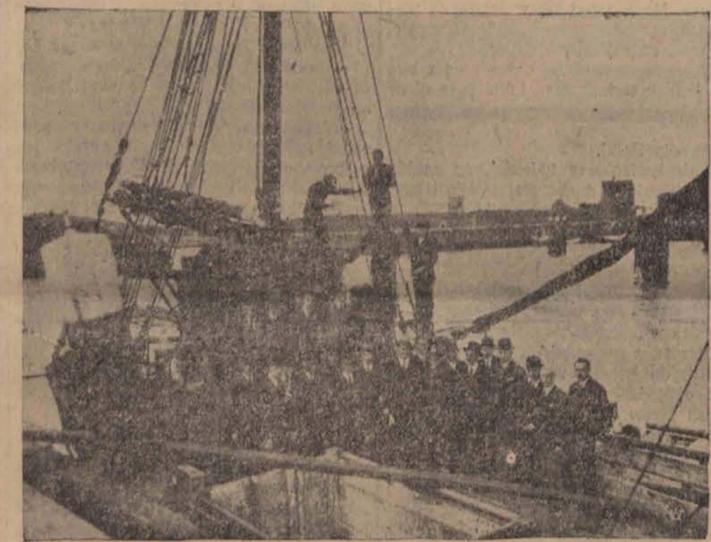
— Czem mogę panu służyć?

— Przychodzę telefon włączyć do sieci...

ZMARTWIENIE

— Mam zmartwienie z synem.
— Cóż takiego?
— Ani w karty nie umie grać, ani nie potrafi...
— To czego się martwisz? Powinieneś się cieszyć.
— Tak... Ale ten dureń pije i gra.

Z pobytu przedstawicieli rządu polskiego w Hadze.



Zdjęcie przedstawia bawiących z wizytą oficjalną w Hadze min. Romana i podsekr. Stanu, Lechnickiego, zwiedzających w towarzystwie posła RP. Babińskiego, polski statek rybacki w Szewenindze w Holandji.

wej, jaki znajduje się na świecie. Olbrzymia ta hala wypełniona wodą, będzie podtrzymywana

przez 790 słupów, a będzie się mogło w niej pomieścić 144.000 m. sześciennych wody. W ten sposób Wiedeń uzyska nowy zbiornik na wodę przez co usunie się niebezpieczeństwo braku wody w wypadku suszy i upałów. Zdarzyły się istotnie już w Wiedniu takie „skandale”, że do kawy z pianką kelner nie mógł podać szklanki wody — bo wody brakło.

Jeszcze jedną ciekawostką interesującą się technicy. Oto przy budowie tego gmachu stosuje się po raz pierwszy w Wiedniu niedawno wynaleziony sposób preparowania betonu, polegający na tym, że na metr sześcienny betonu wchodzi tylko 240 kg. cementu, zamiast, jak dotychczas, 300. Mimo to ten nowy beton jest również wytrzymały, jak wykonywane dawną metodą.

Złoty globus na srebrnym postumencie UNIKAT SZTUKI JUBILERSKIEJ.

W czasie restauracji angielskiego zamku Airthrey znaleziono na strychu przepiękny zabytek sztuki zdobniczej, — złoty globus, spoczywający na postumencie ze srebra, który od pięćdziesięciu lat znajdował się wśród rupiec, całkowicie pokryty kurzem i zapomniany widocznie przez wszystkich. Po śmierci ostatniego właściciela zamku, podczas remontu, odkryty został przez pewnego zbieracza dzieł sztuki i kupiony przez niego za sumę 200 funtów. Gdy cenny przedmiot oczyszczono z

warstwy pleśni i kurzu, okazało się, że na szczerolitej powierzchni globus wryte są wszystkie części świata, naznaczone miastami, góry i rzeki. Przedmiot ten przedstawia najdoskonalszy okaz sztuki jubilerskiej i jest swego rodzaju unikatem. Drugi podobny globus, nieco mniejszy, rozmia-rows, znajduje się wśród zbiorów milionera amerykańskiego Morgana i został przez niego nabyty w Europie za 25 tysięcy dolarów.

KONRAD TRANI
27
POWIEŚĆ
ZEMSTA

Piotr zmełł w zębach dosadne przekleństwo i wyszedł z pokoju. Na korytarzu skinęła na niego pokojówka.

— Halo, monsieur Pierre, jest dla pana list!

Piotr z obojętnym wyrazem wetknął kopertę do kieszeni i udał się do swojego pokoju. Tam dopiero zabraw się do czytania. Madeleine komunikowała mu, że w sobotę o ósmej zrana wyładuje w Dover i prosi, żeby Piotr czekał na nią w przystani.

Henri nie ruszył się z postania. Zapalił papierosa i pograżył się w niewesołych myślach. Nie chciało mu się wstawać. Dzień był duszny, zanosilo się na burzę. Najchętniej kazałby zasnąć sztory i pospałby ze dwie godzinki!

Marudził tak długo, aż pokojówka oznajmiła mu, że w hallu czeka na niego pani Foster. Racja! Umówili się przecież, że zwiędzą przedpołudniem wystawę ogrodniczą!

Henri westchnął ciężko. Dwieście tysięcy funtów to dużo pieniędzy, ale ile wystaw psów, kwiatów i kanarków będzie jeszcze za to musiał oglądać w swoim życiu?

— Żle dziś wyglądasz, dearest — powiedziała Wiktorja z niepokojem, kiedy po upływie dwudziestu minut zbiegł do hallu.

— To pogoda źle na mnie działa. Ból głowy...

Wbrew przewidywaniom przedpołudnie minęło wcale przyjemnie. Wytworne auto, ładna, zakochana kobieta — nie dziwnego, że w takich warunkach humor Henri'ego bardzo się poprawił. A kiedy około godziny pierwszej auto odwoziło go spowrotem do hotelu, przyszedł do wniosku, że świat mimo wszystko jest nie źle urządzony. W każdym razie lepiej, aniżeli skłonny był przypuszczać z rana.

Przejeżdżali właśnie koło katedry westminsterskiej, kiedy naraz Henri drgnął, a twarz jego pokryła się niecierelną białością.

— Na Boga, Henri, co ci się stało? — zapytała przerażona Wiktorja.

— Nic, nic... zobaczmy w tłumie czyjaś twarz... — Henri wskazał niepewnie na prawy chodnik.

— Co za twarz!? Nie rozumiem, o czym mówisz. Czy zobaczyłeś osobę, którą znasz?

Ale Henri nie odpowiedział na to pytanie.

— Była to straszna twarz — szepnął tylko. — Twarz pełna nienawiści i dysząca przagnieniem zemsty...

Po paru chwilach ochłonął i uspokoił się.

— Kiedy się zobaczymy? — zapytał, kiedy auto zatrzymało się przy Greyhall.

— Wczorzem o ósmej. Przyjadę po ciebie. Wiesz przecież, że popołudniu jestem zajęta.

Prawda! Wiktorja miała jakieś podejrzanе konszachty z krawcową i modystką... Zresztą tem lepiej, Henri na popołudnie umówił się z Gastonem.

— Boże święty, dziesięć po ósmej — mruknął do siebie zaferowany Henri, wyśkakując z taksówki. — A ja muszę się jeszcze przebrać! Wiktorja będzie urażona. Ta kobieta jest przesadnie punktualna.

Kiedy przebiegł przez hall, zatrzymał go portier.

— Przed chwilą pytał ktoś o pana, monsieur le comte — powiedział z godnością.

— Kto?

— Ten pan nie wymienił swego nazwiska. Zdaje się, że to jakiś cudzoziemiec.

— Gdzie on jest?

— Przed chwilą był jeszcze w hallu. Teraz już go nie widzę. Nie miał pewnie czasu czekać.

Henri rozejrzął się. Wzrok jego zatrzymał się kolejno na twarzy każdego z obecnych. Przy stoliku w kącie siedziała Wiktorja. Henri uśmiechnął się do niej; nie było tu poza nią nikogo, kogoby znał.

Kto mógł o niego pytać? Może jakiś znajomy z Paryża? Albo... wzdrygnął się, tknięty nagłym lękiem, ale wnet opamiętał się i podszedł do stolika Wiktorji.

— Wybacz, najdroższa, nie mogłem wrócić wcześniej. Zato teraz wszystkie pójdzie piórkiem. Za dziesięć minut będę przebrany i zjeżdżę spowrotem... do ciebie...

— Ach, Henri, gdybyś wiedział, jaka ja jestem znużona. Modniarka i krawcowa omal mnie nie zamęczyły... Ale zato jakie śliczności będę miała na nasz ślub...

— Musisz mi opowiedzieć o wszystkim, kochanie. Wiesz przecież, że bardzo mnie interesują twoje stroje!

Wiktorja raz jeszcze uśmiechnęła mu dłoń.

— Jacy ci Francuzi są mili — pomyślała z zachwytem. — Interesują się zawsze tem, co kobieta wkłada na siebie i cieszą się, jeśli suknia jest dziełem sztuki! Co za porównanie z naszymi zinnokrwistymi Anglikami!

Henri siedł powoli po schodach, spoglądając na nią z uśmiechem. Wiktorja skinęła mu dłonią. Była zadowolona, że posiedzi tu jeszcze chwilkę sama, w chłodnym, przestronnym hallu... myśląc o najdroższej, chłopięcej twarzy człowieka, który miał niebawem pozostać jej mężem i o... zielono - niebieskiej sukni, którą przymierzają popołudniu.

Któs chrząknął znacząco, Wiktorja podniosła wzrok — obok niej stał Adams. Zerwała się na równe nogi. Adams! To niesłychane! Jak on śmiał ją szpiegować?

— Bóg mi świadkiem, że uważałem panią za mądrzejszą — syknął cicho planator, spoglądając na nią z nieukrywaną

złością. Twarz jego poczerwieniała jeszcze bardziej niż zwykle. — Jak można rzucić się na szyję takiemu francuskiemu hołuszowi... Co to za jeden? Niepo! hochsztapler, najwyczałniejszy...

— Mówi pan o moim narzeczonym, hrabim Gozzi di Pino!

W oczach Adama paliła się wściekłość. Niesłychane! Taki dureń, taki niedźwiedź chłystek miałby go ubiec! N'e dę wiary! Śmieszne poprostu!

Barczyści mężczyzna z niespoziwaną zwinnością zawrócił w stronę dźwigu. Wiktorja wyciągnęła rękę, jakgdyby zamierzając go powstrzymać, ale wnet pohamowała się. Niech idzie... Jeśli już koniecznie dojdę ma do scyjsi, lepiej, żeby to się odbyło w czterech ścianach zamkniętego pokoju. Ostatecznie, niema w tem nic przykrego, jeśli dwaj panowie wezmą się za czupryny o piękną kobietę! Ale Adams jest niepouczalny! Kiedy o garnie go wściekłość, gotów powieścić coś takiego, czego lepiej nie słuchać!

Drzwi, prowadzące do apartamentu hrabiego Gozzi ustąpiły z guchym jękiem.

— Boże! — wyjąkał dyrektor hotelu. Na twarzy jego odmalowało się staszliwe przerażenie.

— Boże! — wyjąkała pokojówka i za chwila się.

Przez długą chwilę spoglądali oboje na barczystego krępego jegomościa, który stał naprzeciw nich z opuszczonymi bezwładnie rękami.

— Tak, nie żyje — powiedziała Adams w głosie jego zabrzmiało niezwykle zdumienie. C. d. n.